

¹Przeobrażanie kategorii klasy, rasy i płci. Feministyczne przemyslenia

Joan Acker. 2000

Gdy w początkach współczesnego ruchu kobiecego feministyczne krytyczki zajęły się zorientowaną na mężczyzn teorią społeczną, ich pierwszym konceptualnym celem stało się pojęcie klasy. Jak twierdziły, nie obejmowało ono kobiet. Dyskusje dotyczące kobiet i klas lub kapitalizmu i patriarchy były gorące i często prowadziły do przeobrażeń, z czasem jednak ucichły, a zasadnicze problemy, jak na przykład sposób definiowania położenia klasowego niewynagradzanych gospodyń domowych, pozostały nierozwiązane. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku feministyczne badaczki społeczne przeszły od budowania teorii dotyczących kobiet i klas do empirycznych studiów nad płcią (ang. *gender*) i pracą. W latach osiemdziesiątych, w odpowiedzi na krytykę ze strony feministek z Trzeciego Świata i kobiet kolorowych, przedmiotem teoretycznych zainteresowań stało się przecięcie płci, rasy i klasy. Ta nowa perspektywa nie rozwiązywała starych problemów analizy klasowej. W dużej mierze przyjmuje ona kategorię klasy jako daną, nie problematyzując jej, podczas gdy rasa i płeć poddawane są szczegółowym analizom. Wraz z rozwojem feminizmu postmodernistycznego i poststrukturalnego, wiele wiodących feministycznych teoretyczek lewicowych zwróciło się ku kwestiom reprezentacji, kultury i tożsamości, w rezultacie porzucając klasę jako centralne pojęcie teoretyczne (Barrett 1992). Aby jednak zrozumieć podporządkowanie kobiet, feministki wciąż potrzebują teorii klasy, gdyż pomimo całej swej różnorodności podporządkowanie to wciąż jest związane z nierównościami ekonomicznymi społeczeństw przemysłowych. W niniejszym tekście dokonuję przeglądu historii debat nad kategorią klasy i omawiam jej feministyczną konceptualizację, wyrastającą z wysiłków zmierzających do zrozumienia, w jaki sposób płeć, klasa i rasa splatają się ze sobą w toku rozwoju kapitalizmu.

Feministyczne krytyki kategorii klasy

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku feministki twierdziły, że teorie klas, zarówno Marksowska, Weberowska, jak i odwołująca się do pozycji zawodowych/funkcjonalna, albo zupełnie pomijały kobiety, albo uznawały, że pozycję klasową kobiety określona pozycja mężczyzny, z którym jest one związana, ignorując tym samym wykonywaną przez kobiety pracę zarobkową jako wyznacznik ich położenia klasowego (Acker 1973). Co więcej, choć twierdzono, że teorie klasowe uwzględniają zasadnicze społeczne struktury nierówności i wyzysku, nie wyjaśniały one stosunkowo większego podporządkowania i wyzysku doświadczanego przez kobiety niż przez mężczyzn zajmujących tę samą pozycję klasową. Konceptje klasy, uznawały feministki, zbudowane są w oparciu o ukryte wyobrażenie pracownika-mężczyzny i pomijają różnorakie uwarunkowania i konteksty płatnej i bezpłatnej pracy kobiet. Pojęcia klasy nie były zatem tak neutralne płciowo, jak twierdzono. Wręcz przeciwnie – wyrastały z mających płciowy charakter założeń. W teoriach klasy kobiety nie były nieobecne – były niewidzialne, zdefiniowane jako osoby niepracujące.

Pojęcie klasy można rozumieć na różne sposoby. Na przykład termin „klasa” często wykorzystywany jest do opisu hierarchii materialnego bogactwa, autorytetu i statusu związanego ze strukturą zawodową. Tego rodzaju opisowe schematy zwykle bazują na zawodach wykonywanych przez mężczyzn i tym samym ich udziałem stają się wymienione wyżej problemy. Dodanie wykonywanych

¹ Uprzejmie dziękujemy Joan Acker za zgodę na tłumaczenie i publikację artykułu w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego. Tekst tłumaczenia w wersji roboczej, tylko dla uczestniczek i uczestników kursu online Gender i polityka.

przez kobiety zawodów do hierarchii zatrudnienia nie znosi milcząco zakładanego ukształtowania struktury w oparciu o męskie zawody. Zawody kobiece nie mieszczą się w pełni w męskich wzorcach: ze względu na typizację i segregację płciową wynagrodzenie i status w zawodach kobiecych nie wzrasta wraz ze wzrostem doświadczenia i wymaganiami technicznymi, jak dzieje się to w przypadku zawodów męskich (Acker 1980; Crompton 1993:96). Część badaczek próbowała włączyć wykonywaną przez kobiety niewynagradzaną pracę domową do tego rodzaju struktur zatrudnienia, mierząc status zawodu „gospodyni domowej” (Bose 1973), jednakże ich starania w jeszcze większym stopniu odsłoniły leżący u podstaw tych schematów męski model. Zgodnie z tym modelem powinna istnieć korelacja pomiędzy statusem i wynagrodzeniem, tymczasem praca gospodyni domowej ma pośredni status, ale nie wiąże się z nią żadne wynagrodzenie (Bose 1973). Choć w odpowiedni sposób zrewidowane opisy nierówności są użyteczne, wiele feministek interesowało się bardziej teoriami dynamiki procesów klasowych, takimi jak nieustanna działalność ekonomiczna, polityczna i społeczna wytwarzająca wyraźne różnice władzy, bogactwa i powodzenia. Teoria marksistowska stanowiła najbardziej znaczącą konceptualizację dynamiki i walki klasowej. Choć marksistowskiej teorii klas nieobce były wszystkie omawiane wcześniej trudności, wiele feministek, włączając mnie samą, próbowało ją wykorzystać, przystosowując ją do własnych potrzeb. Ze względu na koncentrację na społecznych stosunkach ekonomicznego ucisku i wyzysku oraz na funkcjonowaniu systemów dominacji i możliwości ich przekroczenia marksizm jawił się feministkom jako rozsądny punkt wyjścia. Wiele feministek próbowało zarówno zrozumieć świat, jak i go zmienić, a teoria marksistowska wydawała się najbardziej temu sprzyjającym konceptualnym i politycznym narzędziem.

Punktem wyjścia dla znacznej części feminizmu marksistowskiego była strukturalna analiza klas. Koncentrując się na stosunkach ekonomicznych pomiędzy kapitalistą i pracownikiem na najbardziej abstrakcyjnym poziomie, feministki marksistowskie wyprowadzały z nich zarówno kategorię klasy, jak i pozycje i granice klasowe. Widziana z tej perspektywy, struktura klasowa składa się z pustych miejsc; jest to struktura pozycji determinowanych przez stosunki produkcji w ramach sposobu produkcji. Z punktu widzenia struktury nie ma znaczenia, kto zajmuje puste miejsca (Wright 1985). Niektóre pozycje zajmują kobiety, inne mężczyźni, a określa to system patriarchalny (Hartmann 1981). Podobnie rasa lub pochodzenie etniczne może odgrywać rolę w decydowaniu o tym, którzy aktorzy zajmą określone pozycje. Niemniej jednak płeć i rasa nie mają nic wspólnego z tym, w jaki sposób kształtowana jest sama struktura. Z punktu widzenia strukturalnego marksizmu „kategorie marksistowskie, jak sam kapitał, są ślepe na płeć” (Hartmann 1981:10-11). Co więcej, „jeśli kapitaliści w określony sposób organizują pracę, to w samym kapitale nie ma nic, co określałoby, kto (to znaczy które jednostki, z jakimi możliwymi do przypisania im cechami) ma zajmować wyższe, a kto niższe szczeble w hierarchii siły roboczej” (Hartmann 1981:23-24). Tak więc klasa jest konceptualizowana na poziomie analitycznym, na którym płeć funkcjonuje po prostu jako cecha przypisywana jednostkom lub grupom jednostek.

Feministki marksistowskie i socjalistyczne próbowały skorygować braki marksistowskiej teorii klas na różne sposoby, które można z grubsza podzielić na teorie ekonomii politycznej pracy domowej (np. Hamilton i Barrett 1986; Seccombe 1974) i teorie kapitalizmu/patriarchatu (Barrett 1980; Eisenstein 1979; Hartmann 1976, 1981; Kuhn i Wolpe 1978). W debatach dotyczących politycznej ekonomii pracy domowej twierdzono, że niewynagradzana praca domowa przyczynia się do wytwarzania wartości poprzez reprodukcję siły roboczej zarówno obecnego, jak i przyszłego pokolenia, a wartość tę przejmują kapitaliści. Tak więc praca kobiet ma swój udział w wytwarzaniu wartości dodatkowej i zysku. Ponieważ wytwarzana przez kobiety wartość urzeczywistnia się w procesie produkowania towarów, można uznać je za pełnoprawną część klasy robotniczej.

Mówiąc o systemie kapitalizm/patriarchat, nazywanym również systemem podwójnego ucisku, teoretyczki twierdziły, że patriarchat, system męskiej dominacji i kontroli nad kobietami, jest ściśle powiązany z kapitalizmem. Na różne sposoby wyjaśniały one, z czego wyrasta patriarchat i na czym polegają jego związki z kapitalizmem. W myśl jednej z teorii patriarchat jest zakorzeniony w kontroli

sprawowanej przez mężczyzn nad ludzką reprodukcją i seksualnością; męska kontrola w tym prywatnym obszarze oddziałuje na to, jak układają się losy kobiet w bardziej publicznej sferze klas i kapitalizmu. Inny pogląd głosił, że patriarchyta wypływa z ekonomicznego interesu mężczyzn, przekraczającego granice klas (Hartmann 1976). „Twierdzi się tu, że kapitalizm rozwija się na bazie patriarchalnego społeczeństwa i zachowuje patriarchyta jako wymiar systemu kontroli. W trakcie tego procesu robotnik-mężczyzna zdobywa uprzywilejowaną pozycję w gospodarce opartej na pracy zarobkowej” (Acker 1980: 31). Z ekonomicznych i ideologicznych względów mężczyźni – robotnicy i pracodawcy – współdziałają ze sobą w celu podtrzymania swej uprzywilejowanej pozycji. Tak więc zorganizowany męski interes degradowuje kobiety na podporządkowane pozycje w strukturze klasowej.

Zarówno polityczna ekonomia pracy domowej, jak i teorie kapitalizmu/patriarchyta stały się przedmiotem szeroko zakrojonej krytyki i obrony (Molyneux 1979; Young 1981), żaden z tych kierunków nie przyniósł jednak zadowalającego rozwiązania teoretycznych problemów (Beechey 1987). Polityczna ekonomia pracy domowej skoncentrowała się w zbyt dużym stopniu na niewynagradzanej pracy domowej, nie podejmując kwestii nierówności płci w obszarze pracy zarobkowej, również składającej się na klasowe doświadczenie kobiet. Badaczki opowiadające się za tym podejściem różniły się w kwestii tego, w jaki dokładnie sposób niewynagradzana praca przyczynia się do pomnażania zysków kapitalistów. Przedmiotem niezgody była także sprawa tego, czy kapitaliści płacą za nią w formie „płacy rodzinnej”, czy też wynagradzają robotników poniżej kosztów reprodukcji ich siły roboczej, ponieważ część kosztów ponoszą pracujące bezpłatnie gospodynie domowe. Tak więc to podejście teoretyczne rozbiło się o wąską, ekonomistyczną próbę wepchnięcia bezpłatnej pracy kobiet w ramy abstrakcyjnej analizy wartości dodatkowej i związanej z tą analizą abstrakcyjnej koncepcji klasy.

Z drugiej strony kapitalizm/patriarchyta i inne teorie systemów podwójnego ucisku uciekały od problemów związanych z analizą klasową poprzez tworzenie odrębnego systemu wyjaśniającego szczególne podporządkowanie kobiet. Nie przeobrażały pierwotnej koncepcji klasy, szeroko krytykowanej za milcząco przyjmowane opieranie się na modelu pracownika-mężczyzny. Innym powodem krytyki teorii systemów podwójnego ucisku było to, że zakładają one istnienie niezależnych od siebie struktur takich jak płeć lub klasa, co sugeruje, że pewne stosunki społeczne mają charakter płciowy, podczas gdy pozostałe są innego rodzaju. Taka konceptualizacja pomija fakt, że wiele relacji płciowych jest jednocześnie relacjami klasowymi oraz że relacje klasowe, jako konkretne praktyki, a nie teoretyczne abstrakcje, często mają również wymiar płciowy (Acker 1989b; Pollert 1996). Wreszcie, na skutek przypisania podporządkowania kobiet do odrębnego systemu, zaczęto postrzegać klasę jako mającą mniejsze znaczenie dla wyjaśnienia podporządkowania kobiet niż dla wyjaśnienia podporządkowania mężczyzn w społeczeństwach kapitalistycznych.

Pomimo trudności związanych z feministycznymi próbami przemyślenia marksistowskiej teorii klas, tego rodzaju interwencje doprowadziły do uznania bezpłatnej pracy domowej za wartościową oraz stwierdzenia, że ucisk kobiet ma charakter systemowy i nie można go zamknąć wyłącznie w ramach rodziny i reprodukcji. Niemniej jednak tego rodzaju teoretyczne ujęcia nie naruszały centralnej koncepcji klasy, w którą wciąż wpisane były założenia powodujące niewidoczność kobiet: brak satysfakcjonującej analizy pracy domowej i abstrakcyjne, pozornie neutralne płciowo pojęcia zakorzenione w męskim modelu pracownika i pracodawcy.

Żywe dyskusje z końca lat sześćdziesiątych i lat siedemdziesiątych XX wieku na temat strukturalnych przyczyn podporządkowania kobiet, włączając stosunki klasowe, w jakie uwikłane są kobiety oraz ich położenie w strukturze klasowej, nie doprowadziły do wypracowania nowej wielkiej teorii, w której kobiety i ich praca zajmowałyby miejsce równie centralne co mężczyźni i wykonywana przez nich praca (Acker 1980; Sokoloff 1980). Jak zauważa Beechey (1987),

Pod koniec lat siedemdziesiątych teoretyczne analizy pracy kobiet znalazły się w swego rodzaju impasie. Dyskutowano nad zaletami i wadami różnego rodzaju teorii stosunku

między produkcją i reprodukcją, patriarchatem i kapitalizmem – nie posuwając się do przodu. Niemniej jednak zarówno feministyczna polityka, jak i badania nad pracą zawodową kobiet, zaczynały wskazywać na nowe kierunki. (s. 11-12)

Jednym z nich było skupienie się na konkretnych badaniach szczególnych historycznych przypadków nierówności doświadczanej przez kobiety oraz podporządkowania kobiet w obszarze pracy w społeczeństwach kapitalistycznych. Miało to umożliwić zrozumienie, w jaki sposób płeć i klasa współgrają ze sobą w obszarze przeobrażających się zawodów (Cockburn 1983), w przemyśle i organizacjach (Game i Pringle 1983; Cockburn 1985) i w procesie pracy (Knights i Willmott 1986). Crompton i Jones (1984) poddały analizie podziały ze względu na płeć w ramach „klasy usługowej”. Walby (1986) stworzyła teorię małżeństwa jako systemu klasowego pozostającego w związku z innymi systemami klasowymi. W brytyjskich pismach wywiązała się debata na temat tego, czy pozycja klasowa kobiet jest „naprawdę” określona przez pozycję ich mężów. Wiele z pojawiających się wówczas argumentów można znaleźć w zbiorze esejów pod redakcją Crompton i Mann (1986). Wszystkie te kwestie stały się przedmiotem dyskusji podczas ważnej międzynarodowej konferencji dotyczącej płci i klasy w Antwerpii w 1998 roku. Żaden przełom w myśleniu jednak nie nastąpił.

Impas ten doprowadził niektóre feministki do podjęcia prób wyjścia poza teorie systemów podwójnego ucisku i podjęcia analiz społeczeństw klasowych, w których płeć i klasa postrzegane są jako tworzące jeden system relacji (Acker 1988, 1989a). Na przykład Weinbaum i Bridges (1976) wskazywały na to, że przez konsumpcję dóbr i usług bezpłatna praca kobiet staje się niezbędna dla kapitalizmu, a kobiety zostają powiązane z systemem produkcji i klas. Tego rodzaju analiza pokazuje wiele, ale – podobnie jak inne teorie łączące pracę domową z gospodarką – pomija wynagradzaną pracę kobiet i jej związek z pracą bezpłatną. W tekście „Class, Gender, and the Relations of Distribution” (Acker 1988) twierdziłam, jeśli pojęcie stosunków klasowych ma obejmować nieopłacanych pracowników – w większości kobiety – oraz inne osoby znajdujące się poza wynagradzaną siłą roboczą, na przykład długotrwale bezrobotnych, musimy je poszerzyć tak, by uwzględniła stosunki reprodukcji. Wskazywałam na to, że stosunek płacowy stanowi integralny wymiar produkcji, jednocześnie będąc jednak formą dystrybucji. Innego rodzaju stosunki dystrybucji wpisane są w rodzinę i państwo opiekuńcze. Zarówno stosunki produkcji, jak i stosunki reprodukcji mają charakter płciowy i są ze sobą ściśle powiązane. Główną słabością tej rekonceptualizacji było to, że nie podjęłam kwestii społecznego i ekonomicznego wkładu pracy domowej. Wright (1989) wykorzystał podobną strategię, ujmując stosunki w obrębie rodziny i stosunek do państwa jako związki pomiędzy ludźmi i zasobami wytwórczymi. Tego rodzaju zapośredniczone stosunki klasowe, w połączeniu z bezpośrednimi stosunkami klasowymi, tworzą strukturę klasową. Wright nie rozwinął koncepcji zapośredniczonych stosunków klasowych, pozostając przy wypracowanym przez siebie sztywnym modelu opartym na pozycji zawodowej (zob. też Baxter 1994). We wszystkie te próby wpisany był zasadniczy problem: żadna z nich nie prowadziła do przekształcenia krytykowanej przez feministki dominującej konceptualizacji klasy, dodając jedynie pojęcie „relacji” istotnych z punktu widzenia pracy kobiet. Glucksmann (1990), brytyjska socjolożka, pojęła próbę innego rozwiązania. Twierdziła, że istnieje coś takiego jak „całościowa społeczna organizacja pracy” – jedna struktura obejmująca zarówno produkcję towarową, jak i domową. Podkreślała także, że stosunki klasowe w obszarze produkcji można zrozumieć wyłącznie w kategoriach tejże ogólnej organizacji pracy. Idee te były bardzo obiecujące, ale Glucksmann nie poddała analizie tych stosunków ekonomicznych, które ja sama starałam się uchwycić w koncepcji dystrybucji, a które Wright nazywał „zapośredniczonymi” stosunkami klasowymi. Tak więc nikt z nas nie osiągnął tego, co zamierzaliśmy: rozwiązania problemów, jakie stwarzała analiza oparta na identyfikacji dwóch systemów ucisku, poprzez postulowanie istnienia jednego, złożonego systemu stosunków.

Przynajmniej częściowo musiałam przyznać rację Cockburn (1986), która twierdziła, że w istocie nie zdołaliśmy połączyć ze sobą klasy i płci, w praktyce wciąż mówiąc o dwóch systemach. Tak więc w

latach osiemdziesiątych ciągle trwały dyskusje na temat płci i klasy, ale, ogólnie rzecz biorąc, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych zadziwiająco niewiele uwagi poświęcano teoretycznym problemom związanym z łączeniem płci i klasy, i kwestia ta znikła z głównego pola zainteresowań feministek. W latach osiemdziesiątych ten brak zainteresowania problemami strukturalnymi przyczynił się do licznych przeobrażeń w feministycznym myśleniu – do zwrotu postmodernistycznego/poststrukturalnego, przejścia od świadomości klasowej i płciowej do tożsamości, od tworzenia teorii klas jako systemu stosunków ekonomicznych do teoretycznych rozważań nad miejscem płci w procesie konceptualizowania i społecznego konstruowania położenia klasowego oraz subiektywnych procesów (Barrett i Phillips 1992).

Wiele feministycznych badaczek wciąż stosowało pojęcie klasy, nie przywiązując jednak większej uwagi do wcześniejszych debat. Ogólnie rzecz biorąc, naukowczynie prowadzące empiryczne badania nad wynagradzaną i bezpłatną pracą kobiet odwoływały się do mniej kontrowersyjnych koncepcji, takich jak segregacja płciowa lub stereotypizacja w obszarze zatrudnienia (np. Reskin i Hartmann 1986), teoria kapitału ludzkiego, teoria kolejek (Reskin i Roos 1990) lub nawet teoria racjonalnego wyboru (England i Farkas 1986), pomijając zupełnie klasę. Analizy miejsc pracy i organizacji mogły koncentrować się na kobietach z klasy pracującej jako podmiocie badań, jednak znaczenie samego terminu klasy pracującej pozostawało poza obszarem dociekań lub w szczegółowej formie wyrastało ze zgromadzonego w danym przypadku materiału badawczego.

Pojawienie się potrójnego ucisku: płeć, rasa i klasa

W tym czasie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wyzwania rzucone przez kobiety kolorowe – teoretyczki, badaczki i polityczki – wskazywały wprost na fakt, że znaczna część teorii feministycznych zbudowana jest w oparciu o model białej kobiety z klasy średniej, stanowiący odbicie kobiet teorii te tworzących. Jeśli feministki miały we właściwy sposób podjąć kwestie, które – jak twierdziły – próbowały zrozumieć, nie mogły zajmować się jedynie klasą i płcią – musiały poważnie wziąć pod uwagę także rasę/etniczność. Tak więc płeć, klasa i rasa stały się trzema wymiarami ucisku, które należało poddać teoretycznej refleksji. Wiele badaczek dostrzegало, że model addytywny, w którym płeć, rasa i klasa były ujmowane jako odrębne wymiary lub systemy, gubi doświadczenie, które feministki starały się uchwycić w swoich teoriach. Na przykład czarnoskóra (biała) kobieta, mówiąca po hiszpańsku (angielsku) i pracująca jako lekarka (kelnerka) nie doświadcza siebie jako składającej się z odrębnych elementów – płci, rasy, etniczności i klasy. Jest raczej tak, że wszystkie te wymiary są wciąż na nowo wytwarzane w toku *jej* codziennego doświadczenia życia jako całości. Teoria musi odzwierciedlać tę rzeczywistość, jak też zróżnicowany układ procesów dominacji, zmywy i protestu oraz ich wzajemne oddziaływanie. Feministki z krajów Trzeciego Świata (np. Mohanty 1991) i feministki kolorowe (np. Collins 1990) zaczęły wskazywać na to, że rasa, klasa i płeć są ze sobą nierozzerwalnie związane, że są społecznymi konstrukcjami, rzeczywistościami, tożsamościami wyrosłymi w określonym historycznym momencie, ale ukształtowanymi przez takie procesy jak kapitalistyczna ekspansja kolonialna, tworzenie narodu i wojna.

Taka perspektywa jest odpowiedzią na daleko posunięte feministyczne krytyki esencjalistycznej i/lub uniwersalizującej teorii, która za punkt wyjścia przyjmuje uniwersalnego (białego) mężczyznę lub kobietę. Ma ona również korzenie w analizach teoretyczek twierdzących, że dominujące procesy wytwarzania wiedzy wymazują ludzki podmiot i tworzą zobiektywizowany świat pojęciowy, w którym kobiety (i mający niewiele władzy mężczyźni) pozbawione są głosu. Rozwiązaniem problemu niewidoczności i braku głosu jest aktywne poszukiwanie wiedzy w codziennych doświadczeniach konkretnych kobiet. Przedmiotem intensywnej dyskusji stało się znaczenie doświadczenia. W swoim użyciu tego terminu odwołuję się do Smith (1987): doświadczenie odnosi się do zwykłych, praktycznych działań codziennego życia, jak również do życiowych problemów, frustracji i szczęścia.

Wykorzystywanie codziennego doświadczenia jako punktu wyjścia dla dociekań nie oznacza, że socjolożka zajmuje się tylko tym, co jest widoczne na lokalnym, codziennym poziomie. Wręcz przeciwnie – rzecz w tym, że punktem wyjścia dociekań jest problematyka codziennego życia, ale dociekanie z konieczności musi przenieść się na poziom „pozalokalnych” stosunków, które kształtują to, co lokalne. Podobnie interpretacji lub wyjaśnienia nie szuka się wyłącznie w znaczeniu, jakie działania czy zdarzenia mają dla osób w nich uczestniczących lub w ich własnych zamiarach czy postrzeganiu uwarunkowań. Na przykład stosunki klasowe często mają źródła pozalokalne i na poziomie lokalnym niemożliwe jest ich pełne uchwycenie. Nacisk skonkretyzowanej działalności feministycznej i osadzenie jej w stanowiskach lub doświadczeniach wielu różnych kobiet (i mężczyzn) prowadzi do postrzegania klasy, płci i rasy (oraz etniczności, narodowości i tak dalej) jako splecionych ze sobą w złożony sposób w wielu różnych momentach konkretnego historycznego rozwoju.

Póki co nie ma zgody odnośnie do tego, co oznacza takie ujęcie złożonych powiązań. Część autorów przyjmuje podejście etnometodologiczne, w myśl którego takie powiązania wyrastają głównie z bezpośrednich kontaktów (West and Fenstermaker 1995). Inni kładą nacisk na nakładające się na siebie formy ucisku jako struktur na poziomie makro (Collins 1995). Jeszcze inni piszą o współdziałających systemach lub wymiarach, co mogłoby implikować rozwijanie teorii dwóch systemów w teorię trzech lub nawet wielu systemów. Moim zdaniem to niefortunne rozwiązanie, gdyż prowadzić może jedynie do nasilenia się trudności, które pojawiły się już przy teorii dwóch systemów. Na przykład, jak pokazywałam wcześniej, uznawanie patriarchy i kapitalizmu lub płci i klasy za odrębne systemy powodowało, że dawne analizy kapitalizmu i klasy oparte na (białych) męskich modelach pracy i życia pozostawały nienaruszone, podczas gdy sytuację kobiet analizowano osobno, a podporządkowanie płciowe spychano do odrębnej, zwykle marginalnej, niszy. Dodanie systemu rasowego i etnicznego ma podobny efekt. Wszystkie kolorowe kobiety i mężczyźni pozostają na marginesie analiz.

Inne pytanie dotyczy znaczenia owych odrębnych terminów. Debaty na temat znaczenia kategorii płci i kobiet przez jakiś czas stanowiły centralny punkt feministycznego dyskursu (np. Nicholson 1994). Możliwe są zróżnicowane, dość jednoznaczne podejścia. Płeć (ang. *gender*) definiuje się na różne sposoby: jako społecznie konstruowane role, instytucję społeczną, zjawisko kulturowe, cechy osobowości oraz tożsamości (Acker 1992; Lorber 1994). Badaczki zgadzają się, że płeć jest społecznie konstruowana, różnorodna i zmienia się w zależności od historycznego i kulturowego kontekstu. W ostatnich latach równie szeroko dyskutowano nad złożonością kategorii rasy i etniczności (np. hooks 1981, 1984; Collins 1990). Badaczki postrzegają rasę jako konstruowaną społecznie i politycznie w kontekście konkretnych historycznych procesów wojny, kolonizacji, niewolnictwa, imigracji i migracji. W ten sposób wyłania się wiele różnych kategorii rasowych i tożsamości, przy czym kategoria „białego” niemal zawsze zajmuje dominującą pozycję w przemysłowych państwach globalnej Północy. Jednakże pomimo wszystkich trudności z dostosowaniem „klasy” do wyłaniających się wymagań feministycznego myślenia – lub być może ze względu na nie – w wielu próbach ujęcia rasy, płci i klasy w ramach jednej analizy pojęcie klasy stosowane jest bezkrytycznie, jakby było ono oczywiste i nieproblemатyczne. Niedawne ożywione dyskusje na temat płci i rasy doprowadziły do przeobrażenia tych pojęć, ale stara debata klasowa wciąż jeszcze czai się w tle, nierozstrzygnięta i prawdopodobnie zapomniana.

Co jest w tym złego? Wiemy wszyscy, co oznaczają pojęcia klasy robotniczej i klasy średniej; są one niezbędne dla zrozumienia naszej codziennej rzeczywistości. Dlaczego po prostu nie zadowolimy się potocznymi koncepcjami klasy? Problem w tym, moim zdaniem, że tego rodzaju użycie abstrahuje od wcześniejszej krytyki pojęcia klasy, a owo odejście – lub zapomnienie – powoduje, że pozostaje ono niedookreślone, wciąż jednak niosąc ze sobą dawne założenia, które prowadzą do wykluczenia białych kobiet, mniejszości rasowych i ludzi pochodzących z Trzeciego Świata. W ten sposób w sytuacji dramatycznych zmian społecznych, których obecnie doświadczamy, pojęcie klasy wyjaśnia coraz mniej. Istnieje też niebezpieczeństwo zagubienia klasy w analizach płci i rasy, co byłoby ironicznym

obrotem rzeczy.

Innym powodem, dla którego nie powinniśmy zadowolić się potocznym rozumieniem klasy, jest to, że gwałtowne i często zatrwajające zmiany zachodzące na skalę globalną w dużej mierze wynikają z kapitalistycznych procesów akumulacji. Kapitalizmu nie można po prostu zdekonstruować. Wyraźnie nasilające się zmiany, które prowadzą do feminizacji siły roboczej na świecie, niszczenia dawnych klas robotniczych złożonych z mężczyzn w najbardziej rozwiniętych przemysłowo krajach oraz doświadczanej przez wielu ludzi fragmentacji środków umożliwiających przetrwanie, bogacenia się nielicznych i dramatycznego ubożenia mas (by wskazać tylko na niektóre z procesów), pokazują, jak bardzo do zrozumienia tego, co się dzieje, potrzeba nam analizy kapitalizmu. Klasa jest pojęciem-łącznikiem, które może pośredniczyć pomiędzy uogólnionymi i globalnymi przejawami kapitalistycznych procesów oraz konkretnymi doświadczeniami zwykłych ludzi, jednocześnie próbującymi radzić sobie z tymi procesami i wytwarzającymi zmieniającą się rzeczywistość. Zasadnicze pytanie dotyczy więc tego, jakiego rodzaju analiza kapitalizmu i klasy oraz jakie sposoby pojmowania rasy, płci i innych praktyk różnicowania mogą pomóc nam w zrozumieniu zmieniającego się świata i, być może, przemyśleniu, jak sobie z nim radzić.

Przemyśleć pojęcie klasy

Wcześniejsza dyskusja wskazuje na niektóre elementy, które, moim zdaniem, powinny złożyć się na nowe rozumienie pojęcia klasy. Nie roszczę sobie pretensji do stworzenia nowej teorii klasy – chcę tylko wskazać na sposoby myślenia i prowadzenia badań, które mogłyby stanowić podstawę takiego projektu. Po pierwsze: rozpoznanie, że klasy formowane są poprzez procesy, które wytwarzają i przekształcają również formacje rasowe i płciowe. Po drugie: pojmowanie klasy nie jako abstrakcyjnej struktury, do której wstawiane są jednostki ludzkie, ale jako czegoś wytwarzanego poprzez praktyki konstytuujące społeczne stosunki i struktury. Po trzecie: uznanie, że klasę, podobnie jak płeć i rasę/etniczność, należy ujmować ze stanowiska lub położenia wielu różnych osób, kobiet i mężczyzn. Po czwarte: zrozumienie, że jeśli pojęcie klasy ma być przydatne dla celów feministycznych, musi zostać rozbudowane i osadzone w szerszym niż obecnie stosowanym pojęciu ekonomii.

Płeć, rasa i klasa powiązane w praktyce

Na początek trzeba spojrzeć na klasę jako coś kształtowanego poprzez płeć i rasę, tak jak płeć i rasa kształtowane są poprzez procesy klasowe, zmieniające się historycznie w zależności od czasu i miejsca. Wiedza na temat tych procesów jest bogata i tworzona z różnych perspektyw. Na przykład ekonomistki Amott i Matthaei (1996) zestawiają badania, które obrazują dynamiczne powiązania między płcią, rasą i klasą w historii Stanów Zjednoczonych (zob. też Dill 1988). Pokazują, jak kobiece doświadczenie pracy i klasy jest kształtowane poprzez określony sposób włączania ich grupy rasowej/etnicznej w obręb narodu. Na przykład dla Amerykanek pochodzenia meksykańskiego proces włączania rozpoczął się wraz z najazdem hiszpańskim i kolonizacją Meksyku oraz wojną meksykańsko-amerykańską, która doprowadziła do aneksji północnych obszarów Meksyku przez Stany Zjednoczone i zagarnięcia przez nie ziemi znajdującej się wcześniej w posiadaniu Meksykanów. Historia kobiet afroamerykańskich zakorzeniona jest w niewolnictwie i brutalności późniejszej rasowej eksploatacji i wykluczenia. Z kolei Amerykanki pochodzenia azjatyckiego zostały wcielone do amerykańskiej ekonomii jako nisko opłacane robotnice, często pracujące na roli, lub jako prostytutki bądź służące. Kategoria „Amerykanek pochodzenia azjatyckiego” obejmuje wiele różnych grup etnicznych o zróżnicowanej historii i kulturze, a tym samym różnych płciowych/rasowych/klasowych doświadczenia. Podobnie inne grupy rasowe/etniczne mają różne historie, kształtujące różne doświadczenia klasowe lub płciowe.

W amerykańskiej socjologii badaczki pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego lub meksykańskiego (między innymi) przyczyniają się do znacznego rozwoju wiedzy na temat relacji płciowych/rasowych/klasowych (np. Baca Zinn i Dill 1994; Collins 1990; Glenn 1986). Na przykład Romero (1992) opisuje pracownice domowe pochodzenia meksykańskiego i wyjaśnia, jak płeć, klasa i rasa określają ich życie. Badania Chow (1994) dotyczące Amerykanek pochodzenia azjatyckiego na rynku pracy pokazują, w jaki sposób biurokracja w obszarze zatrudnienia oraz połączenie dyskryminacji ze względu na rasę, klasę i płeć kształtują doświadczenia owych kobiet oraz jak wypracowują one strategie oporu wobec niesprawiedliwego traktowania, zachowują swoją godność oraz zapewniają przetrwanie swoich rodzin.

We wciąż rozrastającej się literaturze wprost podejmowana jest kwestia zależności pomiędzy rasą, płcią i klasą jako zorganizowanymi interesami w obszarze tworzenia regulacji prawnych oraz w ruchach społecznych (np. Barnett 1993; Blankenship 1993; Deitch 1993). Na przykład Deitch (1993) analizuje, w jaki sposób zasiadający w Kongresie Stanów Zjednoczonych biali mężczyźni z Południa, przeciwstawiający się *Civil Rights Act*^{*} doprowadzili do wpisania do Rozdziału VII zakazu dyskryminacji ze względu na płeć w obszarze zatrudnienia. Skomplikowana polityka rasy i klasy doprowadziła do zachowania zapisu uwzględniającego kategorię płci i przekształcenia go w prawo. W rezultacie Rozdział VII umożliwił niektóre z największych osiągnięć ruchu kobiecego.

I wreszcie zaczynają się pojawiać analizy białości, formacji rasowej tak bardzo niewidocznej dla osób korzystających z przywilejów, jakie niesie ona ze sobą (Frankenberg 1993), a jednocześnie wyraźnie dostrzeganej przez tych, których biali konstruują jako „innych”. Białość ma centralne znaczenie dla procesów związanych z klasą, płcią i rasą. Badaczki z krajów Trzeciego Świata analizujące z tej perspektywy kolonialne i postkolonialne przemiany pokazały, że jednym z wymiarów zmian wywołanych białym kolonializmem/kapitalizmem jest tworzenie i przekształcanie tożsamości i sposobów działania (Mohanty 1991; Rowbotham i Mitter 1994). Mohanty (1991) twierdzi na przykład, że „efektem kolonialnych praw i regulacji jest przywrócenie władzy grupom mającym kontrolę nad ziemią, przyznanie praw własności mężczyznom, wykluczenie kobiet z własności oraz utrwalenie patriarchalnych praktyk małżeństwa, dziedziczenia i adopcji w postaci prawa” (s. 19). Historia kapitalizmu to historia niewolnictwa, dominacji i ludobójstwa dokonywanego na plemionach kolorowych przez białych, a także historia wytwarzania i wyzyskiwania białych pracowników.

Prawdopodobnie wiemy więcej o tym, jak płeć, klasa i rasa splatają się ze sobą w życiu członków stosunkowo bardziej podporządkowanych grup niż wiemy o życiu osób zajmujących bardziej wpływowe pozycje. Przykład nakładania się na siebie tych kategorii w działaniach osób wpływowych pochodzi z moich własnych badań nad płcią i polityką w Szwecji (Acker 1992, 1994a, 1994b). Siła tamtejszego zdominowanego przez mężczyzn ruchu robotniczego opierała się po części na wyobrażeniu szwedzkiej rodziny jako składającej się z mężczyzny zarabiającego na utrzymanie i kobiety zajmującej się gospodarstwem domowym. Wyobrażenie to pozwoliło utrzymać trwałą kompromis pomiędzy siłą roboczą i kapitałem. Umożliwiło także sile roboczej takie zdefiniowanie kwestii kobiecych, że mocna pozycja mężczyzn w związkach zawodowych, organizacjach pracowniczych, rządzie lub życiu politycznym pozostała nienaruszona. Mężczyźni stojący na czele związków zawodowych odwoływali się do pojęcia klasy i solidarności klasowej w celu uciszenia kobiet, definiując pewne kwestie jako niedopuszczalne i krytykując feministyczne próby organizowania się w poprzek klas społecznych jako burżuazyjne i wymierzone w ludzi pracy. Świadomość klasy robotniczej zaczęto wówczas pojmować jako obejmującą oczernianie i zakazywanie wszelkich działań określonych jako feministyczne (Hermansson 1993). Co więcej, agresywne zachowanie mężczyzn, w tym czyny, które dziś określono by jako molestowanie

* Ustawa o prawach obywatelskich, uchwalona przez Kongres Stanów Zjednoczonych w 1964 roku, prawnie znosząca instytucjonalny rasizm. Rozdział VII zakazywał dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, religię, płeć lub pochodzenie narodowe. (przyp. tłum.)

seksualne, stanowiły element budowania solidarności mężczyzn z klasy robotniczej i zniechęcały kobiety do działalności w związkach zawodowych i lewicowych partiach politycznych (Hermansson 1993). Władza i dominacja mężczyzn były tematem tabu w ruchu robotniczym, być może ze względu na jego aktywne poparcie dla licznych korzystnych dla kobiet regulacji społecznych.

Pomijanie tego rodzaju zagadnień skończyło się po porażce socjaldemokratów w 1991 roku. Związki zawodowe i socjaldemokraci podjęli kroki mające na celu uwzględnienie w inny sposób kobiet i kwestii kobiecych. Na przykład LO (konfederacja związków zawodowych pracowników fizycznych) z niespotykanym wcześniej zaangażowaniem zaczęła domagać się podniesienia wynagrodzenia nisko opłacanych pracowników, głównie kobiet. Partia Socjaldemokratyczna zdecydowała, że kobiety będą stanowić połowę kandydatów w wyborach jesienią 1994 roku, co przyczyniło się do jej sukcesu. Skład płciowy ruchu robotniczego zmienił się, a kobiety zdołały przekształcić jego świadomość płciową i klasową w taki sposób, że ochronę interesów mężczyzn jako jej cechę charakterystyczną zastąpiły próby pełniejszego uwzględnienia interesów kobiet.

Refleksji nie została jednak poddana biała hegemonia w ruchu robotniczym, chociaż systematycznie rosła populacja ciemnoskórych imigrantów, przypisanych do nisko wynagradzanych, wymagających stosunkowo niewielkich kwalifikacji zawodów. Ruch robotniczy bliżej zajął się kwestią rasy dopiero gdy okazało się, że imigrantów, a szczególnie imigrantki, w największym stopniu dotyka bezrobocie.

Szwecja nie jest odizolowanym przypadkiem. Biała męskość i męska przyjaźń służą umacnianiu solidarności i świadomości klasowej w wielu innych miejscach. Przyjrzenie się w perspektywie historycznej płci, klasie i rasie może rzucić światło na szczególne uwikłanie białej męskości w proces wyłaniania się zasadniczych kapitalistycznych stosunków. Jak pyta Kessler-Harris (1993): „Jak zatem rozumiemy specyficzne relacje, które wyniosły niektórych mężczyzn na pozycje władzy?” (s. 198). Jakie konkretne formy męskości wyłoniły się, na przykład, w ramach zmieniających się stosunków ekonomicznych lub możliwości w koloniach lub we własnym kraju? Jak były przez nie kształtowane i je kształtowały? Jakie są powiązania pomiędzy męskością i stosunkiem płacowym? Teoretycznie stosunek płacowy wydaje się być abstrakcyjną formą. W konkretnych przypadkach struktura płac zawsze jednak jest zorganizowana w oparciu o różnicę płci i rasy. Być może wyłonienie się owej abstrakcyjnej formy, jako uogólnionej formy władzy, nastąpiło wskutek działań mężczyzn, dla których określonego rodzaju męskość stała się źródłem poczucia istotności, konieczności i działania (Connell 1995).

Pateman w „Sexual Contract” (1988) wskazuje na sens, w jakim stosunek płacowy, postrzegany jako umowa między pracownikiem i pracodawcą, może sam mieć zasadniczo płciowy charakter. Twierdzi ona, że pogląd, iż siła robocza może być oddzielona od osoby jako takiej i sprzedawana jako jej własność, jest zakorzeniony w koncepcji abstrakcyjnej jednostki z teorii liberalnej. Taka abstrakcyjna jednostka nie ma ciała – w istocie nie może go mieć, jeśli ma reprezentować uogólnioną istotę ludzką. Analiza genezy tego poglądu pokazuje, że „jednostką” jest w rzeczywistości mężczyzna. Gdy jednostka ma kobiece ciało, problemy z oddzieleniem osoby od zdolności ciała do pracy stają się oczywiste, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę to, że pracą może być rodzenie*. Jeśli twierdzimy, że siły roboczej nie można w istocie oddzielić od ucieleśnionej osoby, oznacza to, że tym, co sprzedajemy poprzez umowę płacową jest to właśnie ciało, ta oto osoba. Ucieleśniona osoba ma zawsze określoną płeć, a zatem stosunek płacowy również ma charakter płciowy.

Stosunki społeczne jako aktywne praktyki

Kolejnym elementem mojego feministycznego ujęcia klasy jest rozumienie jej jako stosunków społecznych, a nie jako kryterium wyznaczającego położenie w istniejącej wcześniej strukturze

* Użyte tu słowo *labor* oznaczać może zarówno pracę, jak i poród (przyp. tłum.).

hierarchii i wyzysku. Klasę postrzegam jako działania i praktyki podejmowane przez ludzi zarabiających na życie, organizujących swoją pracę i walczących o przetrwanie. Takie podejście do klasy ma oczywiście długą historię (por. Thompson 1963). Ludzkie działania i związane z nimi znaczenia kształtowane są przez płeć i rasę/etniczność wraz z tym, jak konstruowane, rekonstruowane, kontestowane i regulowane są tego rodzaju identyfikacje. Na moją konceptualizację miało wpływ wypracowane przez Smith (1987, 1990a) pojęcie stosunków panowania jako „rozbudowanych” stosunków społecznych. Pojęcie to łączy lokalne doświadczenia z pozalokalnymi miejscami, w których poprzez praktyki koordynowania, administrowania i zarządzania określone są wymagania i warunki dotyczące działania ludzi na poziomie lokalnym. Dla osób aktywnie kształtujących „stosunki panowania” poziom pozalokalny staje się poziomem lokalnym. Takie spojrzenie na stosunki społeczne nie jest oczywiście zupełnie nowatorskie. Smith twierdzi, że we współczesnym kapitalizmie stosunki panowania są w coraz większym stopniu abstrakcyjne, intelektualne, uogólniające i zapośredniczone przez tekst. Na przykład systemy oceny pracy stworzone przez duże międzynarodowe firmy konsultingowe dostarczają spisane wytyczne, które reprodukcją i legitymizują hierarchie pracy, podtrzymujące nierówności klasowe, płciowe i często rasowe (Acker 1989a). Ich użycie obejmuje szereg działań, łączących wynagrodzenie konkretnego pracownika z szerszymi praktykami zarządzania. Takie tekstowe narzędzia zarządzania ułatwiają odtwarzanie podobnych nierówności w wielu różnych krajach. Są one skomplikowane i często tajemnicze dla pracowników, a jednocześnie pomagają organizować płciowe/klasowe/rasowe relacje.

Takie rozumienie stosunków społecznych nie daje prostego obrazu funkcjonowania świata, umożliwia za to odkrycie stosunków klasowych zamiast wnioskowania o nich na podstawie abstrakcyjnych, apriorycznych ustaleń. Przykład zastosowania tego podejścia dają Beneria i Roldán (1987) w „The Crossroads of Class and Gender”. Wychodząc od konkretnego kontekstu pracy i życia kobiet wykonujących prace domowe na zlecenie, badają łańcuchy stosunków pomiędzy pracownicami i firmami, które wiążą większość pracownic z ponadnarodowymi korporacjami i światową gospodarką. Pokazują, jak stosunki klasowe i relacje płci są ustawicznie kształtowane i przeobrażane w procesie negocjowania przez kobiety i mężczyzn swojego życia w rodzinie i gospodarstwie domowym, a także w szerszej pojmowanej gospodarce, w konkretnym kontekście historycznym i kulturowym. Kreślą w ten sposób dynamiczny, wielowymiarowy obraz procesów klasowych, płciowych i etnicznych. Zdecydowanie odbiega to od prostego podejścia wychodzącego od przypisywania jednostkom i rodzinom teoretycznie ujmowanej pozycji klasowej, by następnie badać korelacje pomiędzy pozycją klasową i innymi zmiennymi, takimi jak sympatie polityczne.

Wychodząc od stanowiska kobiet (i mężczyzn)

Kolejny element feministycznej rekonceptualizacji wynika z powyższych rozważań oraz z feministycznego przekonania, że próby wypracowania wiedzy powinny wychodzić od stanowiska kobiet. Znowu bardzo użyteczne okazało się w szczególności sposób rozwinięte przez Smith pojęcie stanowiska. Stanowiska można postrzegać jako punkty wniknięcia w relacje panowania lub, w tym przypadku, w stosunki klasowe, płciowe lub rasowe. Większość współczesnych teorii klasowych, tak marksistowskich, jak i innych, formułowanych jest ze stanowiska w obrębie relacji panowania. Nie oznacza to, że marksistowscy teoretycy klas opowiadają się za istniejącą strukturą, ale że dyskursywna, pojęciowa organizacja ich teorii wpisana jest w formy wiedzy typowe dla relacji panowania. Kwestie uznawane przez teorie klas za istotne są takie z pozycji osadzonych w relacjach panowania. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, jak działa kapitał. Z tego punktu widzenia pewne zagadnienia jawią się jako znaczące i widoczne, podczas gdy inne, jak opieka nad dziećmi i rodzina – nie (Smith 1990b). W rezultacie przyjęcia takiej perspektywy wyłania się dyskurs klasowy, w który wpisana jest mający płciowy charakter struktura, opierająca się na

podziale na „gospodarkę” i podtrzymujące życie czynności przypisane głównie kobietom i niewidoczne z pozycji wewnątrz tego dyskursu.

Ze stanowiska wielu kobiet mnóstwo innych, odmiennych spraw jawi się jako istotne. Większość z nich ma prawdopodobnie niewielkie znaczenie dla kapitału. Dla kobiet, których dotyczą, wiążą się one jednak z kluczowymi kwestiami płciowymi, klasowymi i rasowymi. Nowe spojrzenie na relacje panowania z perspektywy zróżnicowanych stanowisk pozwoli określić, w jaki sposób relacje te są konstruowane. Na przykład z perspektywy kapitału ubogie matki żyjące z zasiłków socjalnych w Stanach Zjednoczonych nie są szczególnie interesujące. Co najwyżej można je postrzegać jako członkinie obciążającej gospodarkę „podklasy”, schwyte w sieć zależności. Ich sytuacja klasowa, płciowa i rasowa wygląda zgoła inaczej z perspektywy samych tych kobiet. Czerpiąc z różnych źródeł – opieki socjalnej, pracy, rodziny, męża i przyjaciół – zdobywają środki do życia (Edin i Lein 1997). Zasiłki wypłacane przez system opieki socjalnej nigdy nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania, podobnie jak wynagrodzenia za jedyne dostępne im zajęcia. Koszty opieki medycznej i opieki nad dziećmi są wysokie i nie można ich opłacić z najniższej wynagradzanej pracy. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest łączenie dochodów z różnych źródeł w zmiennych proporcjach w zależności od czasu (Spalter-Roth i Hartmann 1993). Kobiety te, pokonując różnego rodzaju trudności w ramach złożonych stosunków panowania, wkładają wiele wysiłku w utrzymanie tego modelu przetrwania. Całokształt tej pracy określa ich sytuację klasową. Nie zajmują one pozycji marginalnej względem kapitalizmu, co sugeruje termin „podklasa”, jako że są uwikłane w kapitalistyczne stosunki. Zajmują jednak pozycję marginalną z punktu widzenia kapitału, pełniąc ideologiczną funkcję jako wyobrażenie grzechu i upadku.

Wykorzystanie koncepcji stanowiska może również pomóc w rozszerzeniu na poziom globalny rozumienia klasy/płci/rasy we współczesnym kapitalizmie. Norweska prawniczka, na przykład, włączona jest w globalne stosunki klasowe w inny sposób niż szwaczka wykańczająca bluzy w swoim domu w Korei Południowej. Wychodząc od warunków życia tych różnych kobiet możliwe jest dostrzeżenie złożoności, zróżnicowania i powiązań kapitalistycznych stosunków.

Poszerzenie pojęcia klasy i ekonomii

Kolejny wymiar feministycznego przemyślenia pojęcia klasy dotyczy tego, co postrzegane jest jako „stosunki klasowe”. Jak pokazuje powyższa dyskusja, opieranie prób definiowania stosunków klasowych na opłacanej wytwórczości i procesach rynkowych prowadzi do zbyt wąskiej wizji. Niezależnie od tego, czy chcemy wyjaśnić sytuację klasową kobiet, społeczne struktury nierówności czy podłoże ruchów społecznych wychodzących poza zdominowane przez mężczyzn organizacje pracownicze, tego rodzaju pojęciowe granice utrudniają analizę. Owe pojęciowe granice trudno jednak jest przekroczyć bez wyjścia poza dyskursywnym obszar dominujących teorii klas. Tak więc poszerzenie znaczenia ekonomii możliwe jest tylko dzięki zmianie pozycji przez obserwatora.

Szersze spojrzenie na stosunki klasowe wymaga poszerzenia pojęcia tego, co ekonomiczne. To, co uznawane jest za ekonomię, jest dyskursywnie i politycznie definiowane i redefiniowane, na ogół w granicach istotności wyznaczanych przez praktyki kapitalistyczne. Zwykle czynności definiuje się jako ekonomiczne tylko wówczas, gdy są one utowarowione, obejmują wymianę pieniężną lub mogą być podliczone w kategoriach monetarnych. Gdy te same czynności zostaną odtowarowione, na przykład gdy klienci sami pakują swoje zakupy lub tankują paliwo, przestają być postrzegane jako ekonomiczne (Glazer 1993). Feministki od dawna twierdziły, że niewynagradzana praca domowa lub reprodukcyjna powinna być postrzegana jako element ekonomii, że powinna się „liczyć” (por. np. Folbre 1994; Waring 1988). Próby doprowadzenia do tego trwają w wielu krajach.

Myślę jednak, że to podejście jest wciąż zbyt wąskie, by uchwycić wielość sposobów, na jakie procesy kapitalistycznej akumulacji dotyczą dziś ludzi, wciągają ich w swą sieć, a następnie wypychają. Jednym z przykładów jest wspomniana wcześniej samotna matka otrzymująca zasiłki socjalne. Mówiąc ogólniej, stosunki klasowe obejmują inne procesy uzyskiwania wsparcia ekonomicznego, takie jak stosunki dystrybucji w państwie opiekuńczym i dystrybucja poprzez więzy rodzinne (Acker 1988).

Na procesy te ma wpływ sposób działania lokalnych społeczności i rodzin na rzecz podtrzymania i zorganizowania reprodukcji i produkcji. Kessler-Harris (1993) sugeruje, że klasa powinna być „definiowana jako wytwór szerszego systemu produkcji, obejmującego rodzinę, dom i społeczność” (s. 199), w którym praca najemna i rynki stanowią tylko jeden aspekt. Męskość i kobiecość, a także tożsamości rasowe, określają funkcjonowanie tego szerszego systemu. „Zarówno męskość, jak i kobiecość, ale w szczególności agresywną męskość, można postrzegać jako narzędzia ekonomicznej organizacji – włączając kształtowanie koncepcji struktury pracy najemnej oraz w szczególności organizację miejsca pracy” (Kessler-Harris 1993:199). Najnowsze badania i teorie dotyczące mężczyzn jako menedżerów i menedżerów jako mężczyzn potwierdzają takie argumenty (Collinson i Hearn 1994, 1996). W toku historii biurokratyczne praktyki i hierarchie zostały stworzone przez mężczyzn i znajdowały się pod ich kontrolą (Ferguson 1984). Burris (1996) opisuje różne typy zarządzającej, kontrolującej męskości, które wyłoniły się wraz ze zmianami w organizacjach i technologii. Reed (1996) porównuje męskość typową dla dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej przedsiębiorczości, analizując postać Ruperta Murdocha jako doskonały przykład „wzajemnie wzmacniającej się przedsiębiorczości i męskości, wzbogaconych o elementy przednowoczesnego działania typowego dla kapitalizmu ryzyka” (s. 119). To tylko próbki istniejącej obecnie znaczącej literatury łączącej męskość z organizacją ekonomiczną i zmianą. Tym, co z literatury tej wynika dla prób przeddefiniowania koncepcji ekonomii oraz klasy, jest uznanie, że procesów klasowych nie można zrozumieć bez zniesienia granic między działaniem i strukturą. Mężczyźni pełniący role przedsiębiorców i menedżerów działają w konkretnych historycznych kontekstach, konstruując owe konteksty jednocześnie z tym, jak konstruowane są ich męskie tożsamości. W ten sposób można również analizować kobiety i modele kobiecości, jednak globalni aktorzy, przeprowadzający zakrojone na ogromną skalę przemiany, których jeden z wymiarów stanowią stosunki klasowe, to niemal zawsze mężczyźni.

W przeszłości analiza klasowa niemal zawsze ograniczała się do konkretnych państw narodowych. Oczywiście dziś takie podejście również stało się zbyt wąskie. Zachodzące obecnie przemiany powodują pojawienie się coraz większych złożoności na poziomie globalnym, wraz z tym jak coraz więcej ludzi zostaje włączonych w kapitalistyczne stosunki. Procesy te określano różnymi terminami (por. Mingione 1991): gospodarka nieformalna, praca dorywcza, praca niepewna, rozwój, upadek wiejskiego modelu życia oraz, na drugim biegunie bogactwa, nowa globalna gospodarka informacyjna. Miliony „bezrobotnych” – to znaczy osób nie posiadających stałej, regularnej pracy lub własnej firmy – w jakiś sposób zdobywają środki do życia, choćby na minimalnym poziomie. Przejście do globalnego pojęcia klasy mogłoby umożliwić białym feministkom z klasy średniej w bogatych państwach zrozumienie, w jaki sposób ich życie jest uwikłane w stosunki klasowe obejmujące także „bezrobotnych”. Rasa i płeć również osadzone są w tych stosunkach. Szczególnie użyteczną książką dla białych feministek jest „Thinking Through” Bannerji (1995). Bannerji opisuje swój wyjazd na studia do Kanady, gdzie odkryła, że „uczestniczy w wojnie urasowionych klas” (s. 9). Poddając interpretacji własne doświadczenia, analizuje „zdroworozsądkowy rasizm” z którym spotkała się nawet wśród białych lewicowych feministek, sytuując swoje własne i innych feministek doświadczenia w kontekście postkolonialnym. Tak więc łączy bezpośrednią konkretność codziennego doświadczenia z wyrafinowaną teoretyczną analizą rasy, płci i klasy w zmieniających się globalnych stosunkach.

Jeśli nie chcemy, aby pojęcia klasy, którymi się posługujemy, stały się jeszcze bardziej ograniczone i pozbawione znaczenia, musimy wypracować jakiś sposób odnoszenia się do zmieniającej się rzeczywistości. Myślę, że to najtrudniejsza część stojącego przed nami zadania. Możemy mówić o stosunkach klasowych jako o stosunkach przetrwania, jako o gromadzeniu zasobów, widząc w różnych formach zdobywania zasobów (Nelson 1993) sposoby radzenia sobie ze zmieniającymi się warunkami ekonomicznymi i zapewnienia przetrwania. Używam terminu „przetrwanie” w prowizorycznym sensie, bez intencji zawężenia jego znaczenia do czynności podejmowanych w celu uniknięcia głodu i biedy. Może on jednak być zbyt wąski, ponieważ powinien stosować się także do ludzi zamożnych, dla których przetrwanie nie jest centralną kwestią – choć przetrwanie na pożądanym poziomie konsumpcji mogłoby mieć zasadnicze znaczenie. Pojęcie to powinno również umożliwiać uchwycenie procesu strukturalnego porządkowania stosunków poprzez wielość relacji władzy organizujących większość produkcji, zarządzających nią i ją kontrolujących. Takie podejście do stosunków klasowych mogłoby uwzględnić, na przykład, przypadek kobiet w niektórych państwach afrykańskich, które wypracowują nowe formy samozatrudnienia po tym, jak dawne sposoby utrzymania się znikły w rezultacie zastąpienia kontrolowanej przez kobiety produkcji rolnej na własne potrzeby kontrolowanym przez mężczyzn rolnictwem przemysłowym. Pomogłoby także zwrócić uwagę ku zmianom w globalnej ekonomii, które spowodowały konieczność takich posunięć, łącząc w ten sposób losy owych kobiet w obrębie kapitalistycznych stosunków z, na przykład, Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Nieco tylko zmieniając perspektywę, moglibyśmy więc mówić o tym, jak płeć i rasa/etniczność są reprodukowane wraz z dokonującymi się przeobrażeniami klasy.

Wnioski

Istotność pojęcia klasy wywodzi się w dużej mierze z walki klas w społeczeństwach kapitalistycznych. Zjawiska takie jak podporządkowanie kobiet, kolonializm, niewolnictwo – stanowiące wymiar rozwoju kapitalizmu – zostały włączone do organizacji klasowej jako „inni”, obcy, przez kontrast z którymi tworzyła się klasa białych mężczyzn. Teoretycy klas, pisząc ze stanowiska, z którego obcych nie można było dostrzec, spowodowali, że stali się oni niewidoczni także w teorii. Ruchy kobiece i antykolonialne, a także walczące z niewolnictwem, zostały w ten sposób oderwane od walki klas, postrzeganej jako nadrzędna. Próba przeobrażenia pojęcia klasy nie oznacza podważenia jego ważności, tak w sensie intelektualnym, jak i politycznym, ma jedynie pokazać, że najwyższy czas dostrzec zawsze obecną realność płci, rasy i etniczności – dostrzec ją poprzez takie spojrzenie na klasy, które umożliwi uniknięcie ciągłego odtwarzania płci, rasy i etniczności jako zewnętrznych i nieistotnych cech. Wskazałam niektóre wymiary tego innego spojrzenia na klasy: fakt, że stosunki klasowe osadzone są w trwających procesach społecznych, które także tworzą i odtwarzają relacje płci i rasy; że klasę trzeba rozumieć jako aktywne, nieustające praktyki, a nie jako abstrakcyjne struktury; że rozumienie stosunków klasowych, a także relacji płci i rasy, musi być budowane w oparciu o stanowisko wielu w różny sposób usytuowanych osób; oraz że koncepcje stosunków klasowych oraz ekonomii, którymi się posługujemy, muszą zostać poszerzone o stosunki i procesy nie uznawane za ekonomiczne we właściwym sensie tego słowa.

Przestawiłam ogólny zarys płynnego wyobrażenia klasy jako ciągłego procesu wytwarzania płciowo i rasowo kształtowanych stosunków ekonomicznych, zakorzenionego w rodzinach i społecznościach, a także w globalnej organizacji kapitału. Jak możemy myśleć o stosunkach klasowych jako takich w danym społeczeństwie lub w globalnej ekonomii? Stosunkowo proste wyobrażenia hierarchii pozycji lub modeli klas obejmujących, na przykład, burżuazję, klasę średnią i pracującą, nie wystarczą. Takie ujęcie struktury klasowej wskazuje na stosunkowo statyczny model stosunków i procesów i zakłada określone wyobrażenie kapitalizmu, które może już nie być aktualne – jeśli kiedykolwiek było.

Chcę zaproponować inne wyobrażenie. Postrzegam kapitalizm jako podlegającego mutacjom potwora, pożerającego i niszczącego, zmieniającego kształt, przemieszczającego się z jednego miejsca w drugie, płodzącego abstrakcyjne, odcieleśnione, technologiczne cuda i jednocześnie przywracającego dziewiętnastowieczne fabryki wyzysku, zorganizowanego w oparciu o coraz bardziej abstrakcyjne, zapośredniczone tekstualnie stosunki, ale też przez najbardziej staroświeckie, bezpośrednie stosunki wyzysku, wykorzystującego wodę, ziemię i drzewa oraz wytwarzającego ogromne bogactwo i jednocześnie globalną biedę – innymi słowy, robiącego to, co zawsze, ale skuteczniej i z zastosowaniem bardziej imponującej technologii. Potwór ten nie jest zdeorganizowany, ale podlega zupełnie nieoczekiwanym mutacjom. Na przykład nowa mafia w Rosji przybiera formę prywatnego przedsiębiorstwa, podobnie jak światowe kartele narkotykowe. Lokalni sprzedawcy narkotyków w ciemnych uliczkach pokazują, że rozumieją logikę kapitalizmu. Potwór dysponuje Bankiem Światowym i międzynarodowymi rynkami finansowymi (na których dochodzi do licznych mutacji). O tego rodzaju organizacji nie można myśleć jako o systemie mózgu i krążenia, gdyż potwór, którego mam na myśli, nie przypomina żyjącego ciała. Ma on pewną bardzo ogólną logikę – wyzysku i akumulacji – rozumianą przez miliony ludzi, którzy się nią posługują często na bardzo twórcze sposoby w najróżniejszych warunkach. Niektóre z tych warunków są społecznie konstruowane, jak wówczas, gdy rządy zarówno chronią działania kapitalistów, jak i sprawują nad nimi kontrolę. Ale przewidzenie, w jakim miejscu potwór zacznie pożerać i niszczyć, gdzie i kiedy zmieni kształt, nie jest możliwe, podobnie jak nie możemy przewidzieć, jakie dokładnie innowacje pojawią się w sztuce. Wraz z postępującymi mutacjami zmieniają się klasy oraz formy płciowego i rasowego ucisku. Wizja potwora to tylko sugestia; przedstawiam ją, ponieważ myślę, że nadszedł czas na stworzenie nowych wyobrażeń, które mogą dostarczyć nam bardziej twórczych sposobów myślenia o punktach i procesach interwencji i zmiany.

Tłum. Katarzyna Gawlicz

Przypisy:

1. Niniejszy tekst oparty jest głównie na analizach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych oraz, w mniejszym stopniu, w Wielkiej Brytanii i Szwecji. Debaty feministyczne przekraczają granice, a napisano już tak wiele, że nie jestem w stanie mieć pewności, że w pełni uwzględniłam międzynarodową literaturę.
2. Por. Crompton (1993), gdzie szczegółowo omawiane są różne znaczenia pojęcia klasy.
3. Część teoretyków głównego nurtu, głównie mężczyzn, ostatecznie odpowiedziało na krytykę feministyczną, próbując uwzględnić w swych analizach kobiety (np. Wright 1989). Ogólnie rzecz biorąc ich odpowiedź sprowadzała się do przyznania, że stanowiące siłę roboczą kobiety mogą mieć własną pozycję klasową oraz do podjęcia prób budowania teorii szczególnych pozycji klasowych kobiet. Nie włączyli oni jednak kwestii niewynagradzanej pracy ani płci w swe podstawowe pojęcia struktury klasowej i formacji klasowej.
4. Rasa i etniczność nie są tym samym zjawiskiem, ale, jak zauważają Allen i Macey (1994), w literaturze amerykańskiej i brytyjskiej są często utożsamiane. Autorki te twierdzą, że pojęcie rasy odnosi się do politycznie, społecznie i ekonomicznie ukształtowanych kategorii zbudowanych w oparciu o kolor skóry, podczas gdy etniczność odnosi się do kulturowych i historycznych więzi grupowych i tożsamości. Rasa i etniczność mogą się nakładać na siebie, a różne formy etniczności często istnieją w obrębie kategorii rasowych. Allen i Macey

podkreślają także, że naród staje się podłożem różnicy i konfliktu, odmiennym od rasy i etniczności, choć często w dynamiczny sposób z nimi współgrającym.

5. Część ekonomistów, na przykład Becker (1981), korzystało z ekonomicznych modeli racjonalnego wyboru w celu zbadania różnego rodzaju pozaekonomicznych procesów. Nie o tym jednak myślę, wskazując na konieczność poszerzenia granic tego, co definiowane jest jako działalność ekonomiczna.

Acker, Joan. 1973. „Women and Social Stratification: A Case of Intellectual Sexism”. *American Journal of Sociology* 78:936-45.

1980. „Women and Stratification: A Review of Recent Literature”. *Contemporary Sociology* 9:25-35.

_____. 1988. „Class, Gender, and the Relations of Distribution”. *Signs* 13:473-97.

_____. 1989b. „The Problem with Patriarchy”. *Sociology* 23:235-40.

_____. 1992. Reformer och kvinnor i den framtida valfardsstaten. In *Kvinnors och mans liv och arbete (Women's and Men's Life and Work)*, red. Joan Acker et al. Stockholm: SNS Forlag.

_____. 1994a. „Two Discourses of Reform: Women in the Future Swedish Welfare State”. Nieopublikowany rękopis.

_____. 1994b. „Women, Families, and Public Policy in Sweden”. W: *Women, the Family, and Policy: A Global Perspective*, red. Esther Ngan-Ling Chow and Catherine White Berheide. Albany: State University of New York Press.

Allen, Sheila i Marie Macey. 1994. „Some Issues of Race, Ethnicity and Nationalism in the 'New' Europe: Rethinking Sociological Paradigms”. W: *Economic Restructuring and Social Exclusion*, edited by Phillip Brown and Rosemary Crompton. London: UCL.

Amott, Teresa and Julie Matthaei. 1996. *Race, Gender, and Work*. Boston: South End.

Baca Zinn, Maxine and Bonnie Thornton Dill, red. 1994. *Women of Color in U.S. Society*. Philadelphia: Temple University Press.

Bannerji, Himani. 1995. *Thinking Through: Essays on Feminism, Marxism, and Anti-racism*. Toronto: Women's Press.

Barnett, Bernice McNair. 1993. „Invisible Southern Black Women Leaders in the Civil Rights Movement: The Triple Constraints of Gender, Race, and Class”. *Gender & Society* 7:162-82.

Barrett, Michele. 1980. *Women's Oppression Today: Problems in Marxist Feminist Analysis*. London: Verso.

_____. 1992. „Words and Things: Materialism and Method in Contemporary Feminist Analysis”. W: *Destabilizing Theory*, red. Michele Barrett i Anne Phillips. Stanford, CA: Stanford University Press.

Barrett, Michele i Anne Phillips, red. 1992. *Destabilizing Theory*. Stanford, CA: Stanford University Press.

Baxter, Janeen. 1994. „Is Husband's Class Enough? Class Location and Class Identity in the United States, Sweden, Norway, and Australia”. *American Sociological Review* 59:220-35.

Becker, Gary. 1981. *A Treatise on the Family*. Cambridge, MA: Harvard University Press.

Beechey, Veronica. 1987. *Unequal Work*. London: Verso.

- Beneria, Lourdes i Martha Roldán. 1987. *The Crossroads of Class and Gender: Industrial Homework, Subcontracting, and Household Dynamics in Mexico City*, Chicago: University of Chicago Press.
- Blankenship, Kim M. 1993. „Bringing Gender and Race In: U.S. Employment Discrimination Policy” *Gender & Society* 7: 204-26.
- Bose, Christine E. 1973. *Jobs and Gender: Sex and Occupational Prestige*, Baltimore: Johns Hopkins University, Center for Metropolitan Planning and Research.
- Burris, Beverly H. 1996. „Technocracy, Patriarchy and Management”. W: *Men as Managers, Managers as Men: Critical Perspectives on Men, Masculinities, and Managements*, red. David L. Collinson i Jeff Hearn. London: Sage.
- Chow, Esther Ngan-Ling. 1994. „Asian American Women at Work”. W: *Women of Color in U.S. Society*, red. Maxine Baca Zinn i Bonnie Thornton Dill. Philadelphia: Temple University Press.
- Cockburn, Cynthia. 1983. *Brothers*. London: Pluto.
- _____. 1985. *Machinery of Dominance*. London: Pluto.
- _____. 1986. „The Relations of Technology: What Implications for Theories of Sex and Class?” W: *Gender and Stratification*, red. Rosemary Crompton i Michael Mann. Cambridge, MA: Polity.
- Collins, Patricia Hill. 1990. *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*. New York: Routledge, Chapman & Hall.
- _____. 1995. „Symposium on West and Fenstermaker's 'Doing Difference'”. *Gender & Society* 9:491-94.
- Collinson, David L. i Jeff Hearn. 1994. „Naming Men as Men: Implications for Work, Organization and Management”. *Gender, Work and Organization* 1:2-22.
- _____, red. 1996. *Men as Managers, Managers as Men: Critical Perspectives on Men, Masculinities, and Managements*. London: Sage.
- Connell, R. W. 1995. *Masculinities*. Berkeley: University of California Press.
- Crompton, Rosemary 1993. *Class and Stratification: An Introduction to Current Debates*. Cambridge, MA: Polity.
- Crompton, Rosemary i Gareth Jones. 1984. *White-Collar Proletariat: Deskilling and Gender in Clerical Work*. Philadelphia: Temple University Press.
- Crompton, Rosemary i Michael Mann, red. 1986. *Gender and Stratification*. Cambridge, MA: Polity.
- Deitch, Cynthia. 1993. „Gender, Race, and Class Politics and the Inclusion of Women in Title VII of the 1964 Civil Rights Act”. *Gender & Society* 7:183-203•
- Dill, Bonnie Thornton. 1988. „Our Mothers' Grief: Racial-Ethnic Women and the Maintenance of Families”. *Journal of Family History* 13:415-31.
- Edin, Kathryn i Laura Lein. 1997. *Making Ends Meet: How Single Mothers Survive Welfare and Low-Wage Work*. New York: Russell Sage Foundation.
- Eisenstein, Zillah. 1979. *Capitalist Patriarchy and the Case for Socialist Feminism* New York: Monthly Review Press.
- England Paula and George Farkas. 1986. *Households, Employment and Gender: A Social, al, Economic and Demographic View*. New York: Aldine.
- Ferguson, Kathy E. 1984. *The Feminist Case against Bureaucracy*. Philadelphia: Temple University Press.

- Folbre, Nancy. 1994. *Who Pays for the Kids? Gender and the Structures of Constraint*. London: Routledge.
- Frankenberg, Ruth. 1993. *White Women, Race Matters: The Social Construction of Whiteness*. Minneapolis: University of Minnesota Press. Game, Ann and Rosemary Pringle.
- _____. 1983. *Gender at Work*. London: Pluto.
- Glazer, Nona Y. 1993. *Women's Paid and Unpaid Labor*. Philadelphia: Temple University Press.
- Glenn, Evelyn Nakano. 1986. *Issei, Nisei, Warbride: Three Generations of Japanese American Women in Domestic Service*. Philadelphia: Temple University Press.
- Glucksmann, Miriam. 1990. *Women Assemble*. London: Routledge.
- Hamilton, Roberta and Michele Barrett. 1986. *The Politics of Diversity*. London Verso.
- Hartmann, Heidi I. 1976. „Capitalism, Patriarchy, and Job Segregation by Sex”. *Signs* 1:137-69.
- _____. 1981. „The Unhappy Marriage of Marxism and Feminism: Towards a More Progressive Union”. W: *The Unhappy Marriage of Marxism and Feminism*, red. Heidi I. Hartmann et al. London: Pluto.
- Hermansson, Ann-Sofie. 1993. *Arbetarrörelsen och Feminismen (The Labor Movement and Feminism)*. Stockholm: Utbildningsfolaget Brevskolan.
- hooks, bell. 1981. *Ain't I a Woman: Black Women and Feminism*. Boston: South End.
- _____. 1984. *Feminist Theory: From Margin to Center*. Boston: South End.
- Kessler-Harris, Alice. 1993. „Treating the Male as 'Other': Redefining the Parameters of Labor History” *Labor History* 34:190-204.
- Knights, David i Hugh Willmott. 1986. *Gender and the Labour Process*. Aldershot, England: Gower.
- Kuhn, Annette i AnnMarie Wolpe, red. 1978. *Feminism and Materialism*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Lorber, Judith. 1994. *Paradoxes of Gender*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Mingione, Enzo. 1991. *Fragmented Societies: A Sociology of Economic Life beyond the Market Paradigm*. Oxford: Basil Blackwell.
- Mohanty, Chandra Talpade. 1991. „Cartographies of Struggle: Third World Women and the Politics of Feminism”. W: *Third World Women and the Politics of Feminism*, red. Chandra Talpade Mohanty, Ann Russo i Lourdes Torres. Bloomington: Indiana University Press.
- Molyneux, Maxine. 1979. „Beyond the Domestic Labour Debate”. *New Left Review* 116:3-28.
- Nelson, Julie A. 1993. „The Study of Choice or the Study of Provisioning? Gender and the Definition of Economics”. W: *Beyond Economic Man: Feminist Theory and Economics*, red. Marianne A. Ferber i Julie A. Nelson. Chicago: University of Chicago Press.
- Nicholson, Linda J. 1994. „Interpreting Gender”. *Signs* 20:79-105.
- Pateman, Carole. 1988. *The Sexual Contract*. Cambridge, MA: Polity.
- Pollert, Anna. 1996. „Gender and Class Revisited: Or, the Poverty of 'Patriarchy'”. *Sociology* 30:639-59.
- Reed, Rosslyn. 1996. „Entrepreneurialism and Paternalism in Australian Management: A Gender Critique of the 'Self-Made' Man”. W: *Men as Managers, Managers as Men: Critical Perspectives on Men, Masculinities, and Managements*, red. David L. Collinson and Jeff Hearn. London: Sage.
- Reskin, Barbara F. and Heidi I. Hartmann. 1986. *Women's Work, Men's Work: Sex Segregation*

- on the Job*. Washington, DC: National Academy Press.
- Reskin, Barbara F. i Patricia A. Roos. 1990. *Job Queues, Gender Queues*. Philadelphia: Temple University Press.
- Romero, Mary. 1992. *Maid in the U.S.A.* New York: Routledge.
- Rowbotham, Sheila i Swasti Mitter, red. 1994. *Dignity and Daily Bread: New Forms of Economic Organising among Poor Women in the Third World and the First*. London: Routledge.
- Secombe, Wally. 1974. „The Housewife and Her Labour Under Capitalism”. *New Left Review* 83:3-24.
- Smith, Dorothy E. 1987. *The Everyday World as Problematic*. Boston: Northeastern University Press.
- _____. 1990a. *The Conceptual Practices of Power: A Feminist Sociology of Knowledge*. Toronto: University of Toronto Press.
- _____. 1990b. „Feminist Reflections on Political Economy” *Studies in Political Economy* 30 (Autumn):37-60.
- Sokoloff, Natalie J. 1980. *Between Money and Love: The Dialectics of Women's Home and Market Work*. New York: Praeger.
- Spalter-Roth, Roberta M. i Heidi I. Hartmann. 1993. *Dependence on Men, the Market, or the State: The Rhetoric and Reality of Welfare Reform*. Washington, DC: Institute for Women's Policy Research.
- Thompson, E. P. 1963. *The Making of the English Working Class*. New York: Vintage.
- Walby, Sylvia. 1986. *Patriarchy at Work*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Waring, Marilyn. 1988. *If Women Counted*. San Francisco: Harper & Row.
- Waring Batya and Amy Bridges. 1976. „The Other Side of the Paycheck”. *Monthly Review*, July-August. [Wain]
- West Candace and Sarah Fenstermaker. 1995. „Doing Difference”. *Gender & Society* 9:8-37.
- Wright, Eric Olin. 1985. *Classes*. London: New Left.
- _____. 1989. „Women in the Class Structure”. *Politics and Society* 17:1-34.
- Young, Iris Marion. 1981. „Beyond the Unhappy Marriage: A Critique of the Dual Systems Theory” W: *The Unhappy Marriage of Marxism and Feminism*, red. Heidi I. Hartmann et al. London: Pluto.